



Czy powinniśmy przypisywać „osobowość” Duchowi Bożemu?

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

(fragmenty z pracy zatytułowanej *List św. Pawła do Rzymian, t. 1*)

Ilekoć jest mowa o Duchu Bożym, to kwestia związana z Jego „osobowością” nieustannie pojawia się w pewnych kręgach. Czy powinniśmy zwracać się do Ducha Bożego jako ekspresji Samego Boga, czy też Duch jest rodzajem „mocy” czy „obecności” bez cech osobowych? Ponadto, dlaczego to pytanie w ogóle pojawia się i co zamierzamy osiągnąć odpowiadając na nie?

„Osobowość” w hebrajskim Piśmie Świętym

W języku angielskim, słowo „osoba [ang. *person*]” wywodzi się od łacińskiego słowa *persona*, którego podstawowe znaczenie to „maska”, taka jaką noszą aktorzy w sztuce. Stąd też słowo to zaczęło oznaczać „rola”, „postać”, „kreacja” i „osobowość”. W języku angielskim, słowo to generalnie oznacza „pojedynczą osobę z jego lub jej odmiennościami”¹.

Teologicznie, określenie „osoba”, zazwyczaj było definiowane jako posiadająca:

- 1) wolę (w tym możliwość dokonywania wyborów etycznych),
- 2) intelekt,
- 3) oraz indywidualną egzystencję (osoba może być identyfikowana jako odrębna, odróżnialna od innych osób czy innych jednostek).

Jest to powszechna i standardowa procedura teologów, aby na podstawie tej definicji przechodzić dalej i pokazywać, że Pismo Święte z pewnością przypisuje Bożemu Duchowi wszystkie z tych trzech atrybutów.

„A gdy oni odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: Odtączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem” – Dzieje Apostolskie 13:2

„Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadectwo o mnie” – Ewangelia św. Jana 15:26

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On Mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” – Ewangelia św. Jana 16:13-14

„Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże. Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył” – I List św. Pawła do Koryntian 2:10-12

Oczywiście, że te same cechy przypisane Duchowi można znaleźć także w Tanach:

„Duch JHWH przemówił przeze mnie. Jego słowa są na moich ustach” – II Księga Samuela 23:2
[tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

¹ Osoba – w języku polskim wg Słownika etymologicznego Brucknera, to słowiańskie słowo pochodzi od zwrotu „o sobie” (samym), przysłówki *osob’* – osobnie, z niego dalej języki słowiańskie wywiodły *osobny*, *osobowy*, *osoba*. Czasownik *osobić* – przywłaszczać, *osobie* – osobno; [przyj. tłum.]

„Duch Boży stworzył mnie, a tchnienie Wszchemocnego ożywiło mnie” – Księga Joba 33:4

„Czy dom Jakuba jest przeklęty? Czy Duch Pana jest ukrócony? Czy takie miałyby być Jego dzieła? Czy Jego słowa nie są życzliwe dla tego, kto postępuje w sposób prawy?” – Księga Micheasza 2:7

„Gdy wysyłasz Ducha Twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi” – Psalm 104:30 [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej].

„Naucz mnie czynić wolę swoją, bo Ty jesteś Bogiem moim. Niech dobry Duch Twój prowadzi mnie po równej ziemi!” – Psalm 143:10

Faktem jest, że w Tanach, podobnie jak w Pismach Apostolskich, Duch jest postrzegany i opisywany takim samym językiem jak Bóg. Co więcej, to co jest przypisywane Wszchemogącemu (stworzenie, suwerenność, wszechobecność, sprawiedliwość, świętość) jest na równi przypisywane Jego Duchowi.

- 1) Księga Izajasza 6:9, objawienie prorokowi słów przypisywanych Adonai, por. Dzieje Apostolskie 28:25, gdzie są one przypisane Duchowi Świętemu,
- 2) Księga Jeremiasza 31:31 i następne, uważa się, że słowa te wypowiedział Adonai, ale w Liście do Hebrajczyków 10:15, są one przypisywane Duchowi Świętemu,
- 3) Stworzenie przypisywane jest Duchowi, Księga Joba 33:4, ale jest na równi przypisywane Elohim (Genesis 1:1), jak również Mesjaszowi, Księga Izajasza 48:12 i następne oraz Ewangelia św. Jana 1:3, List św. Pawła do Kolosan 1:16 i następne.

Nie ma wątpliwości, że gdy rozważa się Pismo Święte jako całość, to mówi ono o Duchu jak o osobie i przypisuje Mu dzieła i cechy przypisywane w innych miejscach Adonai.

Jest ciekawą rzeczą to, że w Piśmie greckim πνεῦμα, *pneuma* (duch), chociaż jest rzeczownikiem w rodzaju nijakim, to gdy jest mowa o Duchu Bożym, to Pismo regularnie określa Go za pomocą męskiego rodzajnika, jak na przykład jest to pokazane w Ewangelii św. Jana 16:13-14:

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszycie, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On Mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi”.

Fakt ten w połączeniu z tym, że On prowadzi, naucza, uświęca i pociesza indywidualnego wierzącego jak i wspólnotę wierzących, wskazuje na Jego indywidualną osobowość. On wyposaża do konkretnej służby i posługi (jak na przykład Besalela podczas budowy Przybytku czy Barnabę i Pawła w misjach ewangelizacyjnych) oraz powołuje tych, którzy powinni prowadzić kongregację.

Wierzący w Jezusę uważani są za Świątynię Bożą, ponieważ Duch zamieszkuje w nich (List św. Pawła do Efezjan 2:22; I List św. Pawła do Koryntian 6:19). Okłamywanie Ducha jest tym samym, co okłamywanie Boga (Dzieje Apostolskie 5:1-4).

Co ciekawe, kwestia „osobowości” i boskości Ducha, nigdy nie była problematyczna do momentu, aż greccy ojcowie Kościoła zaczęli zmagać się z istotą, kompozycją Boga.

Zagadnienie boskości Ducha było głównym punktem obrad na Soborze Nicejskim (325 r. n.e.), jak również na Soborze Konstantynopolitańskim (381 r. n.e.). Te sobory, oraz poszczególni ojcowie (tacy jak Tertulian i Atanazy) sformułowali ostateczne ortodoksyjne oświadczenie na temat osoby i działania Ducha, dokładniej zdefiniowano to, co wcześniej zostało już zawarte w tak zwanym Apostolskim Symbolu Wiary – „Wierzę w Ducha Świętego”. Zostało to rozszerzone przez sobory o:

„Wierzę w Ducha Świętego, Pana (τὸ κύριον, *to kurion*) i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków”.

Atanazy Wielki dodał (w wyznaniu wiary nazwanym od jego imienia), że Duch był tej samej „istoty” co Ojciec i Syn, nie został On stworzony oraz był wieczny i wszechmocny, równy pod względem majestatu i chwały, i że On (Duch) pochodzi od Ojca i Syna. Credo Atanazego stało się przyjętym przez Kościół wyznaniem wiary.

Generalnie, w żydowskich debatach i dyskusjach nie jest podnoszona kwestia „osobowości” w odniesieniu do Boga. Chociaż Bóg z pewnością znajduje się poza ramami stworzenia pod względem Swojej wiecznej egzystencji, to niemniej jednak wielokrotnie w odniesieniu do Niego użyta jest antropologiczna terminologia (np. ma On ręce, stopy, cieszy się, smuci się, boleje, widzi, dotyka, odczuwa, przechadza się, ma pragnienia, itp.). Czyjaś relacja z JHWH jest sformułowana według ludzkich kategorii – tych samych kategorii używamy do międzyludzkich relacji z każdym z nas. Co więcej, nie ma ani jednego słowa w języku hebrajskim, które oddaje ideę „osoby”. אָדָם (*adam*, człowiek) lub נֶפֶשׁ (*nefes*, dusza) mogą być używane do określenia jednostki (ale nigdy nie są one stosowane w odniesieniu do Boga) i są one najbliższe jak tylko to możliwe idei „osoby” w języku hebrajskim. Zwłaszcza נֶפֶשׁ kładzie nacisk na unikalne cechy, które nadają indywidualność i wyjątkowość każdej osobie. Zatem kochać Boga z całej swojej duszy (נֶפֶשׁ), oznacza kochanie Go z całego swojego wyjątkowego obdarowania – różnych talentów i przymiotów, które czynią odmienną jedną osobę od wszystkich innych. Ale być może, gdy chcemy odnaleźć hebrajskie pojęcie, które odpowiada zagadnieniu „osobowości”, to powinniśmy rozważyć znaczenie słowa „imię” (שֵׁם, *szem*), zwłaszcza w odniesieniu do Boga.

Oznacza to, że Imię Boże oddaje Jego całą „osobę” i jeśli rozważymy wielość imion, przez które Bóg objawia się nam w Tanach, to być może zyskamy lepsze zrozumienie tego, w jaki sposób jest przekazywana semicka czy hebrajska perspektywa osobowości. Oświadczenie przez Boga „Jestem Który Jestem” (יהוה, Exodus 3:14), jest tym samym ogłoszeniem zasadniczego charakteru Jego istoty, jest przekazaniem nam Jego osobowości, ponieważ zamierza On pozwolić poznać Swoje Imię Izraelowi poprzez wydarzenia związane z exodusem. Zatem Imię odróżnia Go od wszystkich innych istot, a czyni to w kontekście Swojej relacji z Izraelem i Swojej absolutnej suwerenności w całym wszechświecie. Hebrajski sposób myślenia został zakorzeniony w naturalnej równowadze jedności i różnorodności.

Rok jako jednostka składa się z *mo'edim* (świąt), ale części składowe są tak ze sobą powiązane, aby były niezastąpione, a tym samym były oczywistą jednością. Istotnie, Tora stanowi jedno, ale wiele jest jej nauczania. Może zostać całkowicie zawarta w pierwszych literach Księgi Bereszit (Genesis), ale nawet wszechświat nie jest w stanie zawrzeć tego w całości. Izrael jest jeden, ale składa się z plemion. W istocie, cały Izrael może zostać przyłączony do Mesjasza. Ta dobitna koncepcja zbiorowej solidarności, w której działania jednostki wpływają na wielu, bez wątplenia daje poczucie jedności pośród wielkiej różnorodności. Patrzenie na cechy, nawet grzechy ojców przekazywane następnemu pokoleniu, dawało jasne zrozumienie solidarności w ramach wyraźnego zróżnicowania tak czasowego, jak i fizycznego. Wydaje się, że nie stanowiło problemu czy nie budziło pytań, enigmatyczne oświadczenie Mojżesza, że tych dwoje „stanie się jednym ciałem” (Genesis 2:24).

Najwyraźniej zatem, starożytny Hebrajczyk – w przeciwieństwie do Greków i Rzymian – dopuszczał pełną jedność w kontekście różnorodności bez zadawania pytań dotyczących składowych czy kompozycji. Nie było potrzeby postulowania w jaki sposób każda składowa część tworzy swój unikalny składnik całości. Każda część jest całością, ale całość składa się z poszczególnych części. Taki pogląd lub sposób myślenia nie tylko dopuszcza różnorodność w sferze absolutnej jedności, ale nawet jest konieczny i właśnie rozwija tę perspektywę.

Zatem, aż do czasu, gdy zhellenizowani poganie nie zaczęli napływać do synagog na skutek głoszenia Jezusa przez apostołów, nie pojawiała się potrzeba znalezienia odpowiedzi na pytanie dotyczące istoty czy składowych Boga. Nie jest też zaskoczeniem stwierdzenie, że grecką odpowiedź na to greckie pytanie oddano w bardzo greckich czy zachodnich kategoriach. Jak każda „część” funkcjonowała i jak te „funkcje” nakładały się na siebie czy wykluczały się nawzajem stało się podstawowymi pytaniami wymagającymi precyzyjnych odpowiedzi. Próbując opisać tajemnicę Boga, greccy i łacińscy ojcowie sformułowali wnioski, które – choć mogą opisywać prawdę biblijną – często jednak mają charakter objaśniający i wyraźnie są one do niej dodatkowe.

Pismo Święte w swojej hebrajskiej części z pewnością opisuje działalność Boga i Jego Mesjasza, wraz z Duchem, jako działania odrębnych osób, Które niemniej jednak działają w doskonałej i związanej harmonii. Tego rodzaju jedność w sferze różnorodności była wystarczająca dla Hebrajczyka, gdy przyjmował ogólnie tajemnicę Boga. Akceptował wielorakie „oblicza” Boga – wszystkie – podkreślając jednocześnie Jego unikalność jako Jednego Boga i jako Jedynego Suwerena czy Króla.

On nigdy nie rozważał, że skoro Adonai jest niewidzialny, to byłoby to dla Niego niemożliwym objawienie Siebie i pojawienie się w czasie i w przestrzeni, aby dać poznać Swoją wolę i wejść w relację z Jego wybranym ludem. Ani też Jego wieczna i nieskończona „odmienność” nie jest sprzeczna z faktem, że zamieszkał „pośród Izraela” i „przechadzał się w jego obozie”. Mógł pojawić się jako człowiek (Genesis rozdział 18), ale nigdy nie tracąc Swojej kluczowej cechy jako Jedynego, Który nie jest człowiekiem (Księga Joba 9:32); mógł poszukiwać Adama nie pomniejszając w żaden sposób faktu, że On jest Wszystkowiedzący; mógł „sprzeczać” się z Abrahamem czy Mojżeszem nie zaprzestając być Tym, Który panuje nad rezultatami wszystkich działań.

Dopuszczenie istnienia tych rodzajów kategorii dla hebrajskiego/orientalnego umysłu – o tak! – potrzeby ich istnienia, bez próby wytłumaczenia w jaki sposób one funkcjonują w tej samej sferze, stanowi dla zachodniego umysłu anomalię. Ale przesłanka przeciwko przyjęciu biblijnej perspektywy, również pada ofiarą zachodniego sposobu myślenia, ponieważ argumenty przeciwko wyraźnym, rozróżnialnym osobom w Bogu wypływają z liniowej logiki, która uniemożliwia rozpatrywanie różnorodności istniejącej w absolutnej jedności.

Nieco „nowoczesne” stanowisko, że Duch nie „napełniał” wierzących w starożytnym Izraelu, ale tylko wierzących po „rozpoczęciu” Nowego Przymierza, jest częste i szeroko rozpowszechnione. Generalnie, takie przekonanie jest oparte na różnych fragmentach Pism Apostolskich, z których poniższe posłużą jako przykłady:

„A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w Niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony” – Ewangelia św. Jana 7:39

„Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo Go nie widzi i nie zna; wy Go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie” – Ewangelia św. Jana 14:17

„Podczas, gdy Apollos przebywał w Koryncie, obszedł Paweł wyżynne okolice i przyszedł do Efezu, a spotkawszy niektórych uczniów, rzekł do nich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście? A oni mu na to: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty. Tedy rzekł: Jak więc zostaliście ochrzczeni? A oni rzekli: Chrztem Janowym. Paweł zaś rzekł: Jan chrzczył chrztem upamiętania i mówił ludowi, żeby uwierzyli w Tego, który przyjdzie po nim, to jest w Jezusa. A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. A gdy Paweł włożył na nich ręce, zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali. Było zaś wszystkich tych mężów około dwunastu” – Dzieje Apostolskie 19:1-7

Przytoczone przykłady są często niewłaściwie rozumiane, ponieważ wydaje się, że nauczają, iż Duch rzeczywiście nie rozpoczął Swojego dzieła aż do czasu Jezusy. Fakt, że Duch nie „był jeszcze dany”, może wskazywać na to, że Jego obecność nie była jeszcze rozpoznana. Ponadto, wydaje się, że Jezua nauczał Swoich uczniów, że o ile mogli oni doświadczać obecności Ducha, to dar intymnej społeczności napełnienia Duchem był nadal czymś, co otrzymają w przyszłości. Wreszcie to, że uczniowie Jana – najwyraźniej żyjący na pustyni – nie otrzymali Ducha, gdy uwierzyli (w Jezusie?), a ponadto nie byli nawet pewni istnienia Ducha (jak zdaje się sugerować to zdanie), jest często przytaczane jako dowód, że napełniające dzieło Ducha nie rozpoczęło się aż do czasu, gdy „Kościół chrześcijański” został w pełni ustanowiony.

Oczywiście w tego rodzaju interpretacji istnieją wyraźne błędy. Po pierwsze, należy zrozumieć, że zasadniczo to, co Jezua obiecał jako „danie” Ducha (Ewangelia św. Jana rozdział 14) nie stanowi początku dzieła Ducha, ale kontynuację Jego dzieła w doprowadzeniu do zrealizowania danej Abrahamowi obietnicy/przymierza, tj. że wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez jego potomka, Jezusę. Fakt, że uczniowie mieli oczekiwać w Jerozolimie do momentu, gdy „zostaną przyobleczeni mocą z wysokości” (Ewangelia św. Łukasza 24:49), przemawia za tym, że mieli otrzymać szczególną moc/obdarowanie do wykonania dzieła ewangelizacji świata, tzn. zebrania narodów. Z pewnością fakt, że Duch został „dany” podczas święta Szawuot, podkreślał to, że udzielił On mocy wierzącym do szczególnego dzieła jakim jest żniwo wśród narodów. To, że Duch może być „dany” w szczególnym udzieleniu mocy, w żaden sposób nie wyklucza Jego zwykłego (i cudownego) dzieła napełniania wszystkich tych, którzy „należą do Boga”, ani tego, że może On usprawnić innych w różnym czasie do konkretnych dzieł czy służb.

Gdy Jan pisze (Ewangelia św. Jana 7:39), że „Duch Święty nie był jeszcze dany” (οὐπω γὰρ ἦν Πνεῦμα, ὅτι Ἰησοῦς οὐδέπω ἐδοξάσθη, dosłownie: „Bo [tego] Ducha jeszcze nie było, ponieważ Jezus nie był jeszcze uwielbiony”), to język oryginału (jak jest przedstawiany przez tłumaczy, którzy umieszczają słowo „dany”) wskazywałby, że Jan po prostu ma na myśli, iż szczególne dzieło Ducha w udzielaniu mocy uczniom do zgromadzenia narodów w wierze w Jezusę, jeszcze się nie rozpoczęło, ponieważ wymagało ono uwielbienia Jezusy (tzn. powrotu Jezusy do Ojca, co oznacza, że dzieło Ducha w udzielaniu mocy wierzącym do świadczenia po całym świecie oparte jest na wstawienniczym dziele Mesjasza).

Ewangelia św. Jana 14:17 zdaje się sugerować na podstawie ram czasowych narracji, że natura napełnienia Duchem jest wyraźnie kwestią przyszłości. Najpierw jednak należy rozważyć sam język i bardziej wnikliwie rozumienie terminów tam użytych:

Tekst grecki	Dosłowne tłumaczenie
τὸ Πνεῦμα τῆς ἀληθείας, ὃ ὁ κόσμος οὐ δύναται λαβεῖν, ὅτι οὐ θεωρεῖς αὐτὸ οὐδὲ γινώσκει· ὑμεῖς γινώσκετε αὐτό, ὅτι παρ’ ὑμῖν μένει καὶ ἐν ὑμῖν ἔσται.	Duch prawdy, którego świat nie jest w stanie otrzymać, przyjąć, ponieważ nie jest w stanie ani pojąć (zobaczyć) ani poznać Go. Wy znacie Go, ponieważ On pozostaje z wami i będzie w (pośród) was.

Pierwszą rzeczą, którą należy zauważyć jest fakt, że przymek przetłumaczony jako „z” (παρά, *para*) niesie ze sobą koncepcję „wspierania”, „przy” w znaczeniu wsparcia lub pomocy (choć pod względem szczególnej relacji, παρά, po którym występuje biernik oznacza „wraz z, obok”). Po drugie, zaimki w całym wersecie występują w drugiej osobie liczby mnogiej („wy”), a więc mowa jest w kontekście grupy, a nie danej jednostki. Po trzecie, dwa przymki παρά oraz ἐν (*en*) są niekiedy synonimami, jak pokazuje przykład z Listu św. Pawła do Kolosan 4:16:

„A gdy ten list będzie u (παρά) was odczytany, postarajcie się o to, aby został odczytany także w (ἐν) zbiorze Laodycejczyków, a ten, który jest z Laodycei, i wy też przeczytajcie”.

Po czwarte, oświadczenie Jezusy potwierdza, że Duch już przebywał z uczniami, ponieważ greckie słowo, które niesie ze sobą znaczenie „przebywać” jest w czasie teraźniejszym, więc można byłoby przetłumaczyć to dokładniej tak: „Bo On wciąż pozostaje z wami ...”. Wreszcie, przymek ἐν może równie dobrze oznaczać „pośród” czy „przy, blisko” (w sensie bliskiej relacji). Na przykład, w popularnym „siedzieć **po** prawicy” (List św. Pawła do Efezjan 1:20; List do Hebrajczyków 1:3; 8:1) przymek ἐν występuje tam, gdzie język polski używa „po”. Z pewnością nie chcielibyśmy przetłumaczyć tej frazy jako „siedzieć **w** prawicy”. Zatem, powiedzenie przez Jezusę, że Duch będzie „w was”, najprawdopodobniej mówi o stałej obecności w społeczności uczniów, gdy podróżowali, aby dokonać dzieła świadczenia Jezusy począwszy od Jerozolimy, następnie idąc do Judei, Samarii i aż po krańce świata.

Dlatego powinniśmy rozumieć tekst taki jak w Dziejach Apostolskich 19:1 i następne w ten sam sposób, tzn., że uczniowie Jana ani nie słyszeli o nadzwyczajnym obdarowaniu przez Ducha, usprawniającym wierzących do ewangelizowania świata, ani też nie otrzymali takiego daru. Mogli oni wiedzieć, że Jezua obiecał taką „moc z wysokości” Swoim uczniom, ale ponieważ byli oddzieleni od Jerozolimy i działania Ducha tam, to nie mieli udziału w szczególnym Jego wylaniu. W takiej sytuacji, Paweł kładzie na nich ręce i otrzymują Ducha, co jest potwierdzone przez mówienie językami i prorokowanie, dwa podstawowe dary niezbędne do ewangelizacji pogan (zdolność mówienia w obcych językach i odwaga w głoszeniu ewangelii).

Zatem, dzieło Ducha w starożytnym Izraelu, gdzie On „wstępuje w” (בָּ, *bo*, „wszedł” Księga Ezechiela 2:2; 3:24), „opanowuje, zstępuje” (חָלַף, *calah*, Księga Sędziów 14:6.19; 15:14; I Księga Samuela 10:10; 11:6), „ogarnia, przyobleka” (לָבַשׁ, *labeš*, Księga Sędziów 6:34; I Księga Kronik 12:19; II Księga Kronik 24:20), „napełnia” (מָלָא, *mala*, Exodus 31:3; 35:31) oraz „przypada, spada” (נָפַל, *nafal*, Księga Ezechiela 11:5) na ludzi, mogło być kontynuowane pośród uczniów, gdy wypełniali misję Jezusy skierowaną do narodów.

Zatem, „nowość” w działaniu Ducha po wstąpieniu Jezusy, koncentruje się przede wszystkim na ilości, a nie jakości ekspresji. Przez udzielenie Swojej mocy, każdy kto prawdziwie narodził się na nowo, stanie się świadkiem Jezusy tak, aby świat poznał Kim On jest i czego dokonał w ramach planu Ojca na odkupienie świata. Ustanowienie „nowego przymierza” z pewnością wiąże się z działaniem Ducha w poszerzony i oczywisty sposób (zwróćmy uwagę na wersety: Księga Izajasza 44:3; Księga Joela 2:28-29; Księga Zachariasza 12:10, które obiecują wylanie Ducha na Izraela w czasach ostatecznych). Istotnie, za każdym razem w historii Izraela, gdy przymierze było odnawiane, to grupa, z którą było ono odnawiane, była większa niż poprzednia. Od momentu rozpoczęcia przymierza z Abrahamem, poganie są wyraźnie wymienieni jako ci, którzy odniosą korzyść z jego błogosławieństw, nie powinniśmy się zatem dziwić, że w rozwijającym się przymierzu, Sam Bóg zapewni zgromadzenie narodów przez nieomyślne dzieło Swojego Ducha.

Nie stanowi to nowego dzieła pod względem „rodzaju”, tylko nowego pod względem „zakresu”, bo oto nigdy wcześniej przyjęcie przymierza na skalę całego świata nie stało się faktem.

Począwszy od wylania Ducha w trakcie Szawuot, które nastąpiło po śmierci Jezusy, Duch udzielił mocy wierzącym do przyniesienia końcowych zbiorów z narodów.

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author